

Czarny HiFi, Folia (Ft. Tymek)

Krocę drogą w jedną stronę, piszę słowa do tych nut
My poubierani w folie, to nie taniec, tylko luz

... i wodę
Jak krew, piach, człowiek
... i wodę
Jak krew, piach, człowiek

Krocę drogą w jedną stronę, piszę słowa do tych nut
My poubierani w folie, to nie taniec, tylko luz
Wstawiam na socjalach fote, myślisz, że ja jestem tu
Ta iluzja jest jak fotel, wygodnie wyteżam słuch
Piszę słowa dla tych kobiet, które milcząc chcą to czuć
Opowiemy filozofie, jakby mógł smakować cud
Krocę drogą w jedną stronę, piszę słowa do tych nut
My poubierani w folie, mnie nie rani tylko lód

Ja step by step, lekko znudzony życiem
Historie o parach, je na insta widzę
Mam biały t-shirt, choć poplamilem go
Trochę widać a trochę wbijam w to, e
Pewnych rzeczy nie da się wyplewić
I z tym żyjesz bez hysterii
Parę zbędnych osób się tu ciągle kręci
Wynosimy je jak śmieci
Pewnych rzeczy nie da się wyplewić
I z tym żyjesz bez hysterii
Parę zbędnych osób się tu ciągle kręci
Wynosimy je jak śmieci, ej

Krocę drogą w jedną stronę, piszę słowa do tych nut
My poubierani w folie, to nie taniec, tylko luz
Wstawiam na socjalach fote, myślisz, że ja jestem tu
Ta iluzja jest jak fotel, wygodnie wyteżam słuch
Piszę słowa do tych kobiet, które milcząc chcą to czuć
Opowiemy filozofie, jakby mógł smakować cud
Krocę drogą w jedną stronę, piszę słowa do tych nut
My poubierani w folie, mnie nie rani tylko lód

Stoję przerażony tym, że nic nie widzę
A to lustro milczy, gdzie jest odbicie?
Daj mi plaster miodu, zaparzę herbatę
Pijąc się rozmarzę, a ty się rozmarzysz
I pomyślimy jakby to vyplenić
Przecież zawsze da się coś zmienić
I w końcu będzie trzeba się zmierzyć
Wynosimy smutek jak śmieci
I pomyślimy jakby to wyplewić
Przecież zawsze da się coś zmienić
I w końcu będzie trzeba się zmierzyć
Wynosimy smutek jak śmieci

... i wodę
Jak krew, piach, człowiek
... i wodę
Jak krew, piach, człowiek